

Sześcioletki gotowe do szkoły, ale lepiej tego nie sprawdzać

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: niedziela, 16, luty 2014 23:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1683

Przez minione lata nieodmiennie ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej słyszeliśmy, że dzieci są psychicznie gotowe do wcześniejszego rozpoczęcia edukacji w jej polskim modelu. Najwyraźniej sam resort edukacji w to nie do końca wierzy.

W przedłożonym Komisji Wspólnej projekcie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół zaproponowano bowiem... rezygnację z wyodrębnienia wykazu wiadomości i umiejętności, które uczeń powinien opanować w I klasie szkoły podstawowej. Jak twierdzą autorzy korzystniejsze będzie dokonanie oceny dopiero na koniec klasy III. Dzięki temu w ramach pierwszych trzech lat nauczania nauczyciel biorąc pod uwagę indywidualne możliwości intelektualne, emocjonalne, społeczne i psychofizyczne uczniów, będzie decydował o tym, ile czasu uczniowie potrzebują na opanowanie wiadomości i umiejętności zawartych w podstawie programowej w poszczególnych obszarach edukacyjnych.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zmiana ta ma wyłącznie jeden cel – zapewnienie, aby po roku od skierowania 6-latków do szkół nie okazało się, że są oni do tej szkoły po prostu całkowicie nieprzygotowani.